

4 Broni wrogiach
z korp.

II 1 Q.

6073

dn 25 III 43 r

M. P.

6073

Star. Sędzieln. Kowami

wrodi 1 II 1923

wiesi Hryhorowki.

pow. Kowpl.

człowieka.

W dniu 20 lutego w czterdziestym roku w mocy
ogrodzime strugiej, zostalem zabrany przez
ankietowce wraz z rodzina. Gdy przyjeżdżalo
ankietowce do mego domu, wieksz dadi
nam czas dwadzieścia minut do zebrania
sie i zaledowaniem sie na furmanki.

I zamierzano nas do komitetu, gdzie bylo
już około 20 rodzin. A komitetu wyznaczono
nas na stacje w Poworowen i zaleszowane
do zimnych wagonow, przeżło po 30 osob.
I z tej stacji wzięto nas przez 16 dni

i zamierzano nas do obłoci
 Świerdłowskiej, stacji Łajkowskiego,
 stacji Siedjakowa. Tu tej stacji przegnam
 nas na wagony wysko łowicki, i
 zamierzano do łowic, gdzie były zbudowane
 baraki, i zamieszczano nas pro tych
 barakach gdzie było bardzo ciśnie.
 Na drugi dzień zabrano nas do roboty
 w lasach, i pracowano w lasach, a norma
 była dość duża. A piekarzami
 zabrano nas w tak zwany m
 klubie gdzie nam mówiono że
 już Polski nie będzie, i nicma innym
 myśleć, a życie mieliśmy spędzić
 w tych lasach. Dawałam nam do
 podpisu tak zwana przysięga, na której
 oni mieli nas strzymać aż do śmierci,
 Później ogłosił się mi zgodził, i tak swe życie
 spędziłam aż do września 1941 roku, w tym czasie
 wstąpiłam do P.P. w Jocku.